Oprawiono w r. 1943.

W 200 letnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiéj.

(Przemówienie ~~końcowe~~)

wygłoszone 11. września, 883. w [illegible]

Wielkie wypadki dziejowe podobne są do wielkich przewrotów w przyrodzie, które często przemieniają postać ziemi i badaczom nastręczają z jednéj strony sposobność do zastanawiania się nad przyczynami i skutkami tych przewrotów, jakotéż są one dla nich z drugiéj strony kluczem niejako do wyświecenia tajemnic, kryjących się w głębinach przyrody i objaśniających jéj lice w teraźniejszości. Przewroty takie wprawiają w zdumienie największych badaczów, a grozą swoją przypominają nawet bezbożnikom istnienie najwyższéj Istoty i nakłaniają człowieka mimowoli do wejścia w siebie, w swoje jestestwo, i do porównania swojéj nicości z wszechpotęgą tego Pana i Władcy, który to wywołał. —

Do takich wielkich i poważnych myśli nastraja nas mimowoli przypomnienie wypadku dziejowego, jednego z największych, jakie kiedykolwiek zapisane zostały w księdze dziejów świata, przypomnienie Odsieczy wiedeńskiéj przez bohaterskiego króla naszego Sobieskiego, który na czele związkowych wojsk chrześcijańskich potężnym swym mieczem ocalił chrześcijaństwo i płynącą z niego, jako ze źródła prawdziwą cywilizacyę, ocalił stolicę potężnego mocarstwa Habsburgów, i tym mieczem sławę narodu naszego wypisał nawet na gwiazdach. To jest zdarzenie dziejowe Odsieczy wiedeńskiéj, która świadczy o żywotności dziejów i narodu naszego w przeszłości.

Dziś téj żywotności naszéj mieczem nie objawiamy, bo stosunki się zmieniły; objawiamy ją natomiast niemniéj świetnie i chlubnie dla nas wobec ludzkości podbojami w dziedzinie ducha, oświatą naszą, naukami i sztukami, w których zdobyliśmy niezwiędłe wawrzyny na skronie nasze. Nie mamy dziś wprawdzie Chrobrych, Zamojskich, Czarneckich, Chodkiewiczów, Sobieskich, lecz mamy natomiast Mickiewiczów, Krasińskich, Słowackich z dawniejszych mistrzów poezyi; i z żyjących zaś Zaleskiego, Ujejskiego, Lenartowicza, Elyego, Konopnickę, i wielu, wielu innych; mamy takich mocarzów pędzla i dłutka, jak Matejko, Siemiradzki, Brandt, Grottger, Kossak, Andriolli, ~~którzy~~ co to stworzyli malarstwo polskie, o którém dawniéj i mówić nie chciano, a które dziś na wystawach światowych zdobywa medale i mimowolne uznanie u obcych dla twórców swoich i dla narodu, do którego należą. Mamy dziś w rzeźbiarstwie takich mistrzów ~~[illegible]~~ dłuta, jak Weloński, .

Gadomski, Brodzki, Rieger, Lenartowicz; kompozytorów muzycznych jak: Żeleński, Noskowski, obok dawniejszych: Szopena, Moniuszki i innych; śpiewaków jak: Mierzwiński, Reszkówna, Kochańska, a nawet w sztuce budownictwa synowie narodu naszego zyskują w krajach obcych nagrody konkursowe za plany i budowy pomnikowych gmachów.

To wszystko świadczy o wielkich zasobach cywilizacyjnych ducha naszego na każdém polu, w każdym kierunku wiedzy ludzkiéj i sztuki; to wszystko świadczy o tém, żeśmy godni i warci żyć śród rzeszy narodów najwykształceńszych, że do skarbnicy oświaty ~~ogólnej~~ powszechnej dodajemy część znaczną ~~z zasobów~~ ze skarbów swego ducha, że mamy posłannictwo pewne w wielkiém i świętém zadaniu dziejów wobec świata.

Nie dość jednakże tego, że uznajemy tę żywotność i niespożytego ducha naszego na przykładach z naszéj przeszłości i teraźniejszości; — potrzeba jeszcze — i to najważniejsza — żywotność tę podtrzymywać, podsycać, wzmacniać, aby nie osłabła, aby nie znikła, lecz owszem, by coraz to potężniej, coraz to żywszéj oddziaływała na stosunki życia naszego narodowego; potrzeba się starać, aby to źródło cywilizacyi nie wyczerpało się, lecz aby się zasilało coraz to nowymi prądami ducha, a do tego konieczną jest rzeczą poznanie siebie, uznanie, cośmy zrobili a co zrobić powinniśmy; co w nas dodatniego a co ujemnego; co nam pomaga w postępie, a co nam przeszkadza w téj drodze, krótko, potrzeba odbyć spowiedź narodową poprzedzoną rachunkiem sumienia; a do takiego poważnego skupienia ducha i wniknięcia w siebie, w swoją istotę, w swoje błędy i niedostatki przydaje się najlepiéj wspomnienie wielkich wypadków dziejowych, jak np. dzisiejsze, które nas nastroić powinno podniośléj; dziś bowiem zdaje nam się, jakobyśmy słyszeli głos pochodzący z katakomby podwawelskiéj wielkiego króla: „Oto ja postarałem się staraniem się na świat cały rozsławić ziemię naszę, a wy czy zrobiliście dla niéj tyle, ile w stosunku do sił zrobić mogliście? czy pozbyliście się tych wad i ułomności narodowych, które w przeszłości były często powodem osłabienia ojczyzny naszéj i przyczyniły się w wielkiéj części do jéj upadku? Korzystajcież z doświadczeń

nabytych z dziejów i nie marnując skarbów, które Bóg włożył w piersi wasze, używając ich dla dobra braci waszej, a wszelki kąkol wypleniwszy z serc waszych. Oto ja posyłam na odsiecz chrześcijaństwu i Wiedniowi, wy zaś idźcie na odsiecz cnotom przodków waszych, ideałom waszym, które was ochronią od rozbicia; idźcie na odsiecz zdrowemu poczuciu obywatelskiemu, które zaczyna słabnąć śród was; idźcie na odsiecz prawdziwej miłości ojczyzny, by ją obronić przed owem gadulstwem i samochwalstwem, które pod płaszczykiem patryotyzmu zdobywa sobie przewagę między wami, tak, że zaczynacie wierzyć fałszywym prorokom, którzy dla celów samolubnych najświętszych często nadużywają haseł, by krótko widzących pozyskać dla siebie i osobistych sobie przysparzać korzyści pod pozorem dobra ogólnego. Wobec takich krzykaczów ustępują ludzie z prawdziwemi zasługami, ponieważ sami w skromności swojej, właściwej ludziom mającym prawdziwą wartość moralną, nie chcą ogłaszać światu tych zasług swoich, a wy ich nie uznajecie, — i oto pierwszy wasz grzech narodowy. Ja posyłam na odsiecz chrześcijaństwu i Wiedniowi, wy zaś idźcie na odsiecz godności narodowej, której zagraża częściowe jeszcze zamiłowanie do obczyzny w niektórych stosunkach życia naszego, a także w języku; idźcie na odsiecz prostocie życia, którą się odznaczało życie ojców naszych, bo społeczeństwu naszemu zagraża zbytkiem życie nad stan, próżność bezduszna i śmieszna, która nie wstydząc się poświęcić nawet godności osobistej i czci nawet, byle tylko błyszczeć śród innych. Idźcie na odsiecz szlachetnemu zapałowi i poważnej pracy, które często ustąpić muszą miejsca wrogom swoim, t. j. obojętności i grzesznemu lenistwu w sprawach ogólniejszych. W sprawach takich nie patrzcie na osoby, tylko na rzecz, i miejcie odwagę ~~obywatelską~~ szlachetną wytknąć w danym razie brak karności obywatelskiej, owo dawne nieszczęsne „liberum veto”, „nie pozwalam”, które najwznioślejsze przedsięwzięcie wypaczy i sprowadzi na tory stronniczych zapędów. Idźcie na odsiecz jedności i świętości życia rodzinnego i społecznego, którym zagrażać zaczyna nie na naszym zrodzona gruncie tak zwana „emancypacya”, źle pojęta i źle stosowana w stosunkach naszych, która osłabia zbyt ogniwa łączności rodzinnej a tem samem.

Łączności społecznej. Moim wrogiem i wrogiem chrześcijańskiej Europy był półksiężyc turecki, — to zaś są wrogi wasze, które pokonać starajcie się, jeżeli chcecie, aby żywotność narodu naszego coraz to świetniej objawiała się w stosunkach naszych i zaprowadziła nas do celu dążeń naszych."

Temi słowy zdaje się przemawiać dziś do nas cień wielkiego bohatera chrześcijańskiego i narodowego; to też z tém większą otuchą rzućmy się do pracy około dobra naszego, byśmy choć w części zastąpili godnych poprzedników naszych w tej pracy i pokazali światu, że naród, który takich ma synów w przeszłości i teraźniejszości, który takie skarby myśli i piękna wydobywać potrafi z swej piersi, że naród taki godzien jest życia i czci pośród świata, czego jednym ze świetnych dowodów jest przeszłość w dziejach ludzkości Odsiecz wiedeńska, której pamiątkę właśnie święcimy, dziś która nie tylko dla sławy, lecz także ku nauce i przestrodze pokolenia dzisiejszego. — A teraz zawołajmy z pełnej piersi: Cześć wielkiej pamięci królowi, którego nazywano Piorunem Polski, Światłem Europy, Postrachem Wschodu; po wszystkie wieki cześć i uwielbienie Jemu i bohaterskiemu rycerstwu chrześcijańskiemu cześć i wieczna sława!!

W Stanisławowie, we wrześniu, 1883.

3

Wielmożny Panie
Doktorze Dobrzycki!

Dowiedziałem się z któregoś dziennika, że W-y Pan przygotowuje album p. n. „Sobiesciana". Jeżeli moja przemowa wygłoszona w Stanisławowie na wieczorze literacko-artystycznym z przedstawieniem jubileuszowem przyda się do tego celu, i jeżeli jest godna druku, przesyłam ją, jeżeli zaś nie, upraszam o łaskawe zwrócenie tejże.

Z wysokiem poważaniem i szacunkiem W-go Pana
[illegible]

w Stanisławowie, 27/IX. 883

tęgności społecznej. Moim wrogiem i wrogiem chrześcijań-
stwa Europy był półksiężyc turecki, — to zaś są wrogi
wasze, które pokonać starajcie się, jeżeli chcecie, aby
żywotność narodu naszego coraz to świetniej objawiała
się w stosunkach naszych i zaprowadziła nas do celu
dążeń naszych."
Temi słowy zdaje się przemawiać dziś do nas czcigodny
cień wielkiego bohatera chrześcijańskiego i narodowego;
to też z tém większą otuchą rzućmy się do pracy
około dobra naszego, byśmy choć w części zastąpili
godnych poprzedników naszych w tej pracy i pokazali
światu, że naród, który takich ma synów w przeszłości
i teraźniejszości, który takie skarby myśli i piękna
wydobywać potrafi z swej piersi, że naród taki godzien
jest życia i czci pośród świata, czego jednym ze świet-
nych dowodów jest przesławna w dziejach ludzkości Od-
siecz wiedeńska, której pamiątkę właśnie święcimy,
daj Boże nie tylko dla sławy, lecz także ku nauce i
przestrodze pokolenia dzisiejszego. — A teraz zawołajmy
z pełnej piersi: Cześć wielkiej pamięci królowi, któ-
rego nazywano Piorunem Polski, Światłem Europy, Po-
strachem Wschodu; po wszystkie wieki cześć i uwiel-
bienie Jemu i bohaterskiemu rycerstwu chrześcijań-
skiemu cześć i wieczna sława!!

W Stanisławowie, we wrześniu, 1883.

Parylak Piotr.

Wielmożny Panie
Doktorze Dobrodzieju!

Dowiedziałem się z któregoś dziennika, że W. Pan przygotowuje album p. n. „Sobieszczana”! Jeżeli moja przemowa wygłoszona w Stanisławowie na wieczorze literacko-artystycznym z powodu jubileuszu przyda się do tego celu, i jeżeli jest godna druku, prześlę Panu ją, jeżeli zaś nie, upraszam o łaskawe odesłanie tejże.

Z wysokim poważaniem i
pozostaję sługą
[illegible]

w Stanisławowie, 27/IX. 883.

Wielmożny Pan

Dr. Wisłocki

Wydawca Przewodnika bibliograficznego

Wm. Pan dobrodziej

w Krakowie

KRAKOW

4

Łaszek Jók.